

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 62 M
 Z dostawą w miejscu 66 M
 Z przesyłką pocztową 68 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 124 M
 Z dwurazową dostawą
 w miejscu 132 M
 Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

3 Mk.

GAZETA**PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/1
 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5395.

Lwów, niedziela 22 sierpnia 1920

Rok XI

Brześć Litewski wzięty!

Liczba jeńców dochodzi ośmnastu tysięcy!

Bolszewicy opuszczają korytarz gdański!**Nowa porażka Budiennego pod Lwowem!****Brześć Litewski w naszych rękach!**

Liczba jeńców doszła do 18 tysięcy.

Pod Lwowem nasze wojska zadały dotkliwą klęskę Budennemu.

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 20. sierpnia

FRONT PÓLNOČNY:

Nasza kontratakowa na Pomorzu doprowadziła do odzyskania Brodnicy i Nowego Miasta. W walkach pod Brodnicą nieprzyjaciel stracił 400 zabitych. Przechwyconych o współdziałanie z bolszewikami Niemców w liczbie 8, rozstrzelano.

W rejonie Płocka po wyparciu nieprzyjaciela z perymetrii miasta, piechota nasza w pościgu za nieprzyjacielem dotarła do linii Stróżewo-Trzępów, biorąc jeńców, oraz 10 karabinów maszynowych wraz z amunicją. Przy obronie przyczółka odznaczył się dowódca przyczółka major Miśkiewicz, oraz ludność cywilna, która z całym poświęceniem i bohaterstwem brała udział w walkach uciążliwych, ponosząc znaczne straty. Po odrobie bolszewików stwierdzono nieludzkie zęcanie się nieprzyjaciela nad ludnością i jeńcami. Wśród ofiar barbarzyństwa bolszewików znajdują się 4 sanitariuszki.

W rejonie Ciechanowa oddziały nasze odniosły szereg powolnych sukcesów, łamiąc ostatecznie zgrupowanie tam przeciwnika. Miasto Ciechanów, które przed paru dniami zmuszeni byliśmy opuścić, zostało ponownie odzyskane. W związku z powyższem, sytuacja wojsk bolszewickich, operujących na przestrzeni między Wisłą a granicą niemiecką, staje się coraz bardziej krytyczna. Oddziały naszej pierwszej linii ścigają nieprzyjaciela, wycofującego się w kierunku na Ostrów.

FRONT ŚRODKOWY:

Zwycięska ofenzywa wojsk frontu środkowego rozwija się świetnie. Dnia 19. bm. o godz. 22

oddziały 3 dywizji Legionów wkroczyły do Brześcia. Wschodnie forty zostały już obsadzone.

W Drohiczynie wzięto do niewoli sztab 17 dywizji nieprzyjacielskiej, oraz część sztabu i oddziałów 8 i 27 dywizji.

Wszystkie dowództwa z najwyższem uznaniem podkreślają wysoce obywatelskie i patriotyczne zachowanie się ludności cywilnej, na świeżo wyzwolonych terenach. Poszczególne wsie przeprowadzają całe partyje jeńców, walcząc skutecznie w razie napotkanego oporu.

Bolszewicy opuszczają korytarz gdański!

Nauer, 20 sierpnia.

(PAT.). Radjo. Według informacji ze źródeł niemieckich z Prus Wschodnich, wojska rosyjskie opuszczają polską korytarz. Te same źródła poda-

ją, że lotnicy polscy z aeroplanów krążących nad Działdowem zrzucają pisma wodne z zagrożeniem zniszczenia miasta.

WYRZUCENIE BOLSZEWIKÓW Z KORYTARZA GDAŃSKIEGO.

Toruń, 20 sierpnia.

(PAT.). Komunikat obozu warownego Torunia. W związku z pomyślną sytuacją na długim froncie ofenzywna akcja na Pomorzu postępuje w szybkim tempie. Dnia 18 bm. po południu rozpoczęła walce z bolszewikami Głęb i Dobrzyń z-

stały obsadzone przez oddziały załogi toruńskiej. W nocy tegoż dnia obsadzili nasze oddziały, wzmocnione przez posiłki wielkopolskie zajęły Brodnice. Akcja nasza rozwija się na Litwie i Nowe Miasto. Lotnicy toruńscy obrzucili obozy nieprzyjacielskie bombami z bardzo dobrym skutkiem. Dowództwo obozu warownego, Hauser, gen. podpor.

Liczba jeńców wziętych w ciągu dnia ostatniego wzrosła do 18.000. W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze powstrzymują napór występujące go aktywnie przeciwnika.

FRONT POLUDNIOWY:

Na odcinku północnym nieprzyjaciel postępuje ostrożnie naprzód, dążąc do opanowania Belza. Pod Lwowem wojska broniące miasta ponownie zadały dotkliwą porażkę armii Budiennego.

W świetnej szarży kawalerystów pod Kulirowem oddziały pułkownika Ruda zadały parę szwadronów nieprzyjacielskich, zaś pod Pikułowicami zręcznym manewrem nocnym zdołały odciznić większy oddział Budiennego, zmuszając go do poddania się.

Na południowym skrzydle spokój. O przeprawę pod Mikołajowem na Dnieprze walka w toku. Naczelne Dowództwo W. P. Sztab generalny.

Na wschód od Chełma nieprzyjaciół ponownie wyrzucony za Bug.

Lublin, 20. sierpnia.

(PAT). Sekcja polityczno-prasowa oddziału II dowództwa frontu środkowego komunikuje pod datą 19. bm.:

Jedna z dywizji legionowych po krótkiej walce zajęła Mosico. Nieprzyjaciół wycofuje się nadal w popłochu na Drohiczyn. Wzięliśmy 600 jeńców i znaczną ilość materiału wojennego.

Grupa majora Jaworowskiego zajęła Mordy, biorąc 100 jeńców i wiele taboru. Ludność cywilna wyłapuje po lasach rozbitków bolszewickich.

Pod Cegłowem rozbito resztę wycofującej się 8 i 9 dywizji sowieckiej, zdobywając 6 dział i biorąc jeńców. W rejonie na południowy zachód

od Włodawy wyłapuje się rozbitków 68 dywizji.

Na wschód od Chełmu oddziały nasze wyrzuciły nieprzyjaciół ponownie za Bug. Ogółem nasze wojska w ciągu ostatnich 3 dni wzięły około 10.000 jeńców, 1500 wozów z materiałem technicznym i prowiantem, 32 dział, 112 karabinów maszynowych. Jest to obliczenie niepełne, ponieważ brak meldunków w tym względzie od niektórych oddziałów. Wedle odebranej wiadomości, bolszewicy na Białej Rusi i Ukrainie mobilizują ludność i natychmiast wysyłają ją na front. Wśród świeżo zmobilizowanych szerzy się ogromna dezercja. Z powodu ostatnich sukcesów naszych żołnierzy dokonali,

Ludu polski, do broni!

Niech żywa noga bolszewicka nie wyjdzie z Polski.

Odezwa Naczelnika do ludu polskiego.

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT). Na terenach oswobodzonych z pod rąk bolszewickiego ogłoszono następującą odezwę:

Ludu polski!

Rząd bolszewicki zajął sporą część naszego kraju swoimi wojskami. Zaślepiony chwilowym powdzeniem, zwlekając z odpowiedzią na propozycje pokojowe Rządu polskiego, parł na Warszawę hordy dzikusów w złudnej nadziei zdobycia stolicy. Nas, gospodarzy na tych ziemiach, chciał uczynić niewolnikami.

Przełczył się rozzuchwalony wróg.

Zasłone licznymi ochotnikami wojsko stojące pod moim dowództwem, w piorunowym ataku nobyli nieprzyjaciół na południu i północy i odrzuciły go od Warszawy. Rozbite i odcięte bandy bolszewickie, blakają się jeszcze, kryją się po la-

sach, grabiąc i rabując dobytek mieszkańców. — Ludu polski! Stań jako jeden mąż do walki z wrogiem,

niech żywa jego noga nie wyjdzie z polskiej ziemi. Za poległych w obronie Ojczyzny ojców i braci, za zniszczone zbiory, za zrabowane zagrody, niech

karząca twoja pięść,

zbrojna w widły, kosy i cepy spadnie na karki bolszewików. Wziętych żywcem odstawiajcie do najbliższych władz wojskowych lub cywilnych. Niech wróg nie zazna w odwrocie ani chwili wytchnienia,

niech zewsząd mań czyhą niewola.

Ludu Polski do broni!

Podp.: Piłsudski.

Warszawa, 18 sierpnia 1920.

KOSAMI, WIDLAMI I CEPAMI NA BOLSZEVIKÓW.

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT). Nasza kontrofenzywa rozbiła 16 armii bolszewicką, która miała za zadanie zająć Warszawę. Wiele oddziałów rozprysło się na tyłach i waleśa się po lasach. Wojska nasze oczy-

szczają systematycznie teren, a pomagają im w tym skutecznie miejscowi włościanie, którzy zbierają się grupami, uzbrojeni w kosy, widły i cepy, napadają na bolszewików, a ocalonych rozbrajają. Bardzo skuteczną pomoc w tej akcji oddają kobiety wiejskie.

Powrót ewakuowanych dyrekcji pocztowych.

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT.) „Kurier Warszawski” podaje, że ministrowo poczt i telegrafów poleciło ewakuowanym dyrekcjom łomżyńskiej, siedleckiej i warszawskiej, niezwłocznie powrócić na swe miejsca służbowe celem podjęcia czynności.

USTANOWIENIE CEN MAKSYMALNYCH W STOLICY.

Warszawa, 20. sierpnia.

T(ele.) (G) Zarządzenie gubernatora wojennego postanawia ceny maksymalne na wszystkie produkty spożywcze. Winni przekroczenia tego rozporządzenia podlegać będą sądom doraźnym z wymiarem kary od 4 lat więzienia do kary śmierci. Niezależnie od kary zarządzoną być może konfiskata towaru. Zakazany jest pod karą śmierci wywóz z Warszawy jakichkolwiek produktów, natomiast dozwolony jest swobodny dowóz towarów.

Śluby Tczewa.

Warszawa, 20. sierpnia.

(PAT). Wydział prasowy inspektoratu generalnego D. O. nadsyła depeszę z 14. b. m. z Tczewa do generała broni Józefa Hallera: W walce, jaką ojczyzna toczy pod Warszawą, nie tylko w obronie Polski, lecz całej Europy, my obywatele miasta Tczewa, niegdyś fortecy, zebrani na wiecu obrony państwa w dniu 13-go sierpnia b. r., ślubujemy stać wiernie przy sztandarze polskiego Orła, bez różnicy na stan i klasę, nieść ofiarę z życia i mienia, dopóki z pożagwejnej nie powstanie nowa, wolna, potężna, odrodzona i cementowana krwią jej dzieci Polska Mickiewicza, Słowackiego i Wyspiańskiego. Podp.: Komitet Obrony Państwa.

GEN. LATINIK NA FRONCIE.

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT.) Jak podają pisma tuł, generał Latinik otrzymał ważną nową funkcję na froncie.

Nieobliczalne skutki wspaniałego zwycięstwa polskiego.

Naród polski sam się uratował.

Tę opinię wyraził generał Weygand.

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT.) W rozmowie z korespondentem francuskim p. Genty o operacjach, które doprowadziły do pogromu armii bolszewickiej,

znakomity francuski generał Weygand

wyraził niedwuznacznie swoją opinię o działalności naszego Naczelnego Dowództwa i generałów polskich. Ze względu na rozmaite usiłowania czynników nieodpowiedzialnych, rozsiewających fałszywe i tendencyjne pogłoski o charakterze na-

szych operacji, zamieszczamy w całości wywiad i opinię Weyganda, który powiedział:

Wspaniałe zwycięstwo polskie położyło za sobą kłamstewko o nieobliczalnej wartości dla sytuacji międzynarodowej.

ono skonsoliduje państwo polskie, którego istnienie jest konieczne dla bezpieczeństwa Francji. Niemcy, które już miały nadzieję wejść w stosunki bezpośrednie ze sowiekami, aby rzucić czerwoną armię przeciw wrogowi z poza Remu, będą zmuszone wyrzec się osiągnięcia tym środkiem przekreślenia traktatu wersalskiego. Jeżeli polskie kierownictwo będzie umiało wyciągnąć korzyści z tego zwycięstwa, mam pewność, że

armia bolszewicka w najbliższym czasie straci wszelkie znaczenie.

Na uwagę korespondenta francuskiego, że generał jest człowiekiem najbardziej popularnym w Polsce, że wszyscy go uważają za zbawcę Warszawy, szef sztabu generalnego marszałka Focha z odpowiedziami odpowiedział: Nie ma w tem ani słowa prawdy. Proszę pana o natychmiastowe objaśnienie opinii publicznej w tej sprawie. Podkreślając swoje słowa, oświadczył:

To zwycięstwo, które jest powodem wielkiego święta w Warszawie, jest zwycięstwem polskim.

Przewidywane operacje wojskowe zostały wykonywane przez generałów polskich na zasadzie polskiego planu operacyjnego. Moja rola, jakoteż oficerów myśli francuskiej ograniczyła się do wypalenia kilku braków w szczegółach wykonania.

Współpracujemy z najlepszą chęcią w tem zadaniu, nie ponadto.

Bohaterski naród polski sam się uratował.

Francja ma dość własnej chwały wojskowej, aby nie żyć w tym względzie roszczeń do przyjacielskiej Polski.

Z DNIA.

CUD WISŁY.

Wisło! Wisło!!

Wierna rzeko,

Jakiż ty działałaś cud?

O sierp srebrny twoich wód

Wroga wojsko się rozprysło,

Wraży się pokrwawił lud

I odpływa już daleko

Gdzieś na wschód.

Wisło! Wisło!!

Wierna rzeko,

Z szumem twoje fale cieką

Przez cudowny polski tan

Ale gdy na nasze ziemie

Zbójców się zwałiło plemię

Ruśnął nowy Dżyngiskan,

Do stolicy walcę wrót

Zaszumiłaś granie wód:

Dotąd! ani kroku dalej!!

I od twoich świętych brzegów

Ruszył ława do szeregów

Bohaterski polski lud,

I jak nowy Winkelryd

Chwycił w piersi tysiąc dzid

Idąc po zwycięstwa cud.

Prowadź Jezus i Marya

Jak za dawnych, dobrych lat,

Oto bolszewicki gad

Z sykiem swoje skrety zwija

I na wschód się czokga precz

Polski pościg go dopada,

Ziadrwego siecze gada

Mściwy miecz,

Wisło! Wisło!!

Wierna rzeko,

Jakiż ty działałaś cud?

O sierp srebrny twoich wód

Wroga wojsko się rozprysło,

Wraży się pokrwawił lud

I odpływa już daleko

Gdzieś na wschód.

zała, wskutek błędów z motoru anta ciężarowego, naladowanego prochem. Szofer spostrzegłszy niebezpieczeństwo, opuścił samochód. Auto momentalnie staręło w płomieniach, które przedostały się do pobliskich komór napełnionych prochem. Po chwili zaczęły następować poszczególne wybuchy podczas których kilku żołnierzy uległo poparzeniu. O wypadku zaalarmowano straż pożarną i pogotowie ratunkowe. Na miejsce wyruszyły trzy plutony i lekarz pogotowia. Akcja ratunkowa ograniczyła się do zabezpieczenia sąsiednich składów, gdyż przystęp do fortu był niemożliwy z powodu powtarzających się wybuchów. Akcja ratunkowa była utrudniona z powodu zupełnego braku wody. Około godz. 9 wieczorem reszta prochu eksplodowała, poczem straż nie widząc dalszego niebezpieczeństwa, powróciła do koszar. W drodze na miejsce katastrofy jedno auto straży zostało silnie uszkodzone, tak samo uszkodzony został samochód pogotowia ratunkowego. Szkody ocenają na kilka milionów marek. Fort prawdopodobnie częściowo zniszczony.

ELEKTRYCZNOŚĆ ATMOSFERYCZNA UŻYTA DLA CELÓW TECHNICZNYCH.

Morawska Ostrawa, 18. sierpnia.

(Tel. wł.) „Brüxer Zeitung“ przynosi „zespół o nowym wynalazku (o którym już donosiliśmy. — Przep. Red. „Gaz. Wiecz.“) pewnego czeskiego technika, nazwiskiem Gustaw Leutner z Bilina. — Mianowicie podaje on sposób użytkowania elektryczności znajdującej się w atmosferze, dla celów technicznych. Niedawno podany system Paulsena, pochodzącego z Hamburga, polegał na tym, iż puszcza się w powietrze metalowe balony na uwięzi, wypełnione gazem, które mają za zadanie elektryczność zbierać. W systemie Leutnera w miejsce balonów używa się masztów wysokości 12 metrów. Na masztach tych znajdują się małe stalowe kuleczki, wypełnione radioaktywną substancją, dla skuteczniejszego przewodu powietrza. System ów jest nadzwyczaj pojedynczy. — Przy próbie praktycznej przeprowadzono równocześnie przyrząd alarmowy i żarówkę przez elektryczność jednego z masztów. Siła napięcia wynosiła 300 do 1050 volt

Do państw i narodów!

Odezwa rządu ukraińskiego.

„Naród“ podaje następującą, nadesłaną sobie odezwę rządu ukraińskiego:

Do państw i narodów!

W roku 1654 państwo ukraińskie z hetmanem Bohdanem Chmielnickim na czele zawarło z rządem państwa moskiewskiego umowę, według której Ukraina i Moskwa, zachowując własną suwerenność, łączyły się w ścisły związek państwowy w celach obrony wspólnych interesów obu narodów.

Od pierwszych prawie lat istnienia moskiewsko-ukraińskiej unii na suwerenności narodu ukraińskiego zaciężyła żelazna ręka carów moskiewskich, którzy jeli niszczyć wszelkie cechy odrębności państwowej Ukrainy i pozbawiać jej ludność dawnych przywilejów i swobód. I od tego czasu w przeciągu trzech stuleci prowadzi naród ukraiński ciężką, uporczywą walkę przeciwko moskiewskiemu imperyalizmowi. W tej walce despoti moskiewscy usiłowali zniszczyć nie tylko niezależność państwową narodu ukraińskiego, ale i jego starą kulturę, język, starodawne zwyczaje i obyczaje.

Na całej przestrzeni Ukrainy szalały rządy moskiewskiego szowinizmu, wszystko, co ukraińskie, ulegało prześladowaniom, ginęli w więzieniach i na szubienicach najlepsi synowie ojczyzny, walczący o najświętsze prawa narodu. Mieszczanie, szlachta i duchowieństwo Ukrainy przejmowały zewnętrzne cechy kultury moskiewskiej i zdawało się, że znikło samo oblicze narodowe, że zamarła i zaginęła na zawsze sama idea odrębnej kultury ukraińskiej.

Łoś atoli zarządził inaczej. Nie mógł zginąć i nie zginął wolny czterdziesto-milionowy naród ukraiński: spowity moskiewską ciemnotą, zakuty w kajdany moskiewskiej carskiej niewoli marzył on o lepszej przyszłości i czekał swobodnej chwili, aby powstać przeciwko swym odwiecznym ciemiężcom.

I ta chwila radosna nadeszła. Gdy pod zwycięskim naporem rewolucji w 1917 roku runęły strupieszale mury wszechrosyjskiego więzienia ludów, naród ukraiński ustami pierwszego swojego parlamentu rady centralnej oznajmił całemu światu swą niezłomną wolę wskrzeszenia niezależnego państwa ukraińskiego i ogłosił Ukraińską Republikę Ludową, jako suwerenną i niezależną. Lecz centralizm moskiewski, przemianowany na czerwony kolor komunizmu, nie uznał największego prawa narodu ukraińskiego do stanowienia o sobie i wydał wojnę młodej Republice Ukraińskiej. Odtąd w przeciągu trzech lat naród ukraiński prowadzi ciężką, krwawą walkę o wolność przeciw moskiewskiemu bolszewikom-komunistom, przeciw czerwonym armiom Lenina i Trockiego. Dziś ukraińskie masy ludowe, wpatrzony po trzywiekowym ucisku w radosną zorzę wolności, nie złożą oręża dopóty, aż osiągną swój ostateczny cel — staną się gospodarzem we własnym domu, w niepodległym państwie ukraińskim. Za każ-

dym razem, gdy armiom sowieckim udawało się zajmować terytoria Ukrainy, na całej przestrzeni kraju powstawał lud ukraiński i wypędzał okupantów poza granice ojczyzny. Bolszewicy nawet wtedy, gdy formalnie panowali na Ukrainie, nigdy nie posiadali władzy faktycznej, nigdy nie byli uznani przez naród ukraiński. Trzymali się oni i trzymają się na Ukrainie jedynie straszliwym, niesłychanym terroryzmem i dzikimi pastwieniami się nad ludnością. Gdy w 1919 roku, pod kierunkiem rządu U. R. L. z atamanem Petlurą na czele, naród ukraiński oczyścił był niemal całą Ukrainę z wojsk sowieckich, zjawiała się naraz armia Denikina, usiłująca znów powrócić Ukrainę na łono „jednej i niepodzielnej Rosji“. Lecz czarny imperyalizm Denikina na równie mało zadowolmił ludność ukraińską, jak i czerwony imperyalizm Lenina. Naród ukraiński powstał i przeciw łupieżczym bandom armii ochotniczej i zdecydował przez to o losach denikinowskiej awantury.

Przekonawszy się o beznadziejności zwalczania ukraińskich dążeń narodowych, rosyjski rząd sowiectwów symulował uznanie niezawisłości Ukrainy i postawił na czele samozwańczego rządu ukraińskiej republiki sowieckiej swego agenta Rakowskiego. Przebiegłe te atoli zabiegi rosyjskich bolszewików nie mogły zadowolić mas ludowych. Naród ukraiński walczył i walczy nie tylko o własną niepodległość państwową, ale i przeciw tej formie władzy, jaką narzucać mu chcą rosyjscy bolszewicy i dzięki której bogata ziemia ukraińska w ciągu ostatnich paru lat zmieniła się w pustynię; nie oślepił przecie naród ukraiński i wadzi doskonale jak o miedzę na przestrzeni całej Rosji zamarła komunikacja i handel, stanęły warszaty i fabryki, jak niszczeje z głodu, chłodu i bezrobocia ludność miast, inteligencja i robotnicy. Widzi dobrze znękany naród ukraiński, jak pod obcasem czerwonego żołdaka giną zdobycze wszechludzkiej kultury, jak w sowieckich czerezwyczajkach konał kwiat, mózg i duma narodu, jak szerzą się po Ukrainie śmiertelne zarazy, jak wreszcie samemu życiu ludności zagraża niebezpieczeństwo zagłady.

I pragnie naród ukraiński nie pokoju, lecz walki z najeźdźcą. Pragnie walki naród, który przez długie wieki marzył o spokojnej pracy na wolnej ziemi ukraińskiej. Nie wierzy on bowiem tym uludom pokoju z bolszewikami, iakimi się cieszą narody Europy, które nie doświadczyły na sobie panowania sowiectw. Nie wierzy — i na liczne propozycje pokojowe różnych państw odpowiada powstaniem na całej Ukrainie, Wołyniu, Chersońszczyźnie, Kijowszczyźnie, Połtawszczyźnie, Ekaterynosławszczyźnie i w dalekiej Char-kowszczyźnie.

Ukraińskie wojsko republikańskie i rząd U. R. L. z atamanem Petlurą na czele nie mogły, nie miały prawa proponować pokoju sowieckiej Rosji, dopóki naród ukraiński domagał się nie pokoju,

lecz walki, zwycięstwa i wyzwolenia.

Ale naród ukraiński prowadzi wojnę nie z rosyjskim narodem, ale z moskiewskim czerwonym i czarnym imperyalizmem. I rząd ukraiński wierzy niewzruszenie, że wolny ukraiński naród będzie się mógł porozumieć z braterskim narodem rosyjskim, z prawdziwą rosyjską demokracją.

Rząd U. R. L. i bohaterkie wojsko ukraińskie prowadzą walkę z bolszewikami w zupełnym odosobnieniu od całego świata, nie uznani przez mocarstwa, nie licząc na niczyją pomoc. Państwa, które tak energicznie dopomagały jednocześnie walce Denikina z bolszewikami i z wyzwajającymi się narodami byłej Rosji, nie chciały uznać przyrodzonych praw narodu ukraińskiego i nie chciały w niczem dopomóc jego rządowi. Państwa, rozumiejące doskonale całą groźbę bolszewickiego niebezpieczeństwa, nie chciały jednak zrozumieć, że w walce z bolszewikami trzeba się oprzeć o żywe siły narodów, wyzwajających się z pod sowieckiej Rosji.

Nie rozumiał i nie rozumie tego cały świat cywilizowany, że naród ukraiński już przechorował komunistyczną demagogię i że świętym obowiązkiem potężnych kulturalnych państw i narodów dopomóc mu w jego walce o wolność z bolszewickim wandalizmem. Jedynie państwa, wyrosłe na ruinach byłej Rosji i odczuwające na sobie okropności bolszewickiej zarazy, zrozumiały nas i uznały nasze prawo do walki.

W imieniu narodu ukraińskiego, rząd U. R. L. oświadcza wobec całego świata, że pokój na wschodzie Europy, którego tak łakną państwa Ententy, nastąpić może tylko wtedy, gdy suwerenny naród ukraiński zdobędzie prawo zwołania swej konstytuancy i swobodnego stanowienia na niej o losach swej ziemi — o tem, czy ma być Ukraina całkiem niezależnym, samodzielnym państwem, czy też ma się połączyć z innymi państwami w jakiś większy organizm państwowy.

Gdyby takiego jednak prawa narodowi ukraińskiemu nie przyznano, gdyby nie dano mu możliwości stanowienia o własnym losie, nie będzie pokoju na ziemi ukraińskiej. Po długim śnie zbudziła się Ukraina do walki o swoją wolność i nie uda się już usnąć żywiołowych sił ludu ani moskiewskim komunistycznym demagogom, ani reakcyjnym carskim generałom.

Pragnąc jedynie pokoju dla znękaney, zrujnowanej Ukrainy, rząd U. R. L. oświadcza, że z radością zgodzi się na pokój, o ile okupacyjna armia sowiecka opuści terytorium Ukrainy, a rząd U. R. L. otrzyma możliwość zwołania na zasadach demokratycznych konstytuancy, która zadecyduje ostatecznie o losach Ukrainy i ustanowi ład i porządek na ongi, tak bogatej, a dziś zrujnowanej ziemi ukraińskiej.

(W imieniu rządu ukraińskiej republiki ludowej: prezydent rady ministrów Wiaczesław Prokopowicz, wiceprezydent rady ministrów Andrij Lewickij, minister spraw zagranicznych Andrij Nikowskij.

Warszawa, d. 3 sierpnia 1920

Ze spraw ruskich.

Lwów, 21. sierpnia.

W POGONI ZA PORTFELEM.

(u) Dowiedziano się niedawno we Lwowie, że b. dyktator Ukrainy p. Petruszewycz organizuje ponownie nowy rząd i potrzebuje koniecznie jednego Ukraińca galicyjskiego na dowód, że w Galicyi liczą się z nim jeszcze na seryo. Wylechało też natychmiast ze Lwowa aż dwóch kandydatów na ministra: adwokat dr. Stefan Witwicki i dyrektor „Karpaty“ wydawca „Hrom. Dumki“ p. dr. Roman Perfecki. Ten ostatni urządził się bardzo praktycznie, bo aby nie wydawać własnych funduszów na ryzykowną podróż, postarał się o uchwale Towarzystwa „Karpaty“, która wysłała go własnym kosztem na kurs asekuracyjny do Wiednia. Szczęście sprzyjało pierwszemu i p. dr. Witwicki został ministrem. Znany on jest ze swej energii, bo gdy za czasów inwazyi ukraińskiej proponowano mu posadę dyrektora policji we Lwowie, domagał się dla siebie szerokich pełnomocnictw, aż do prawa doraźnego wieszania buntujących się wówczas Polaków. Można

DOWÓZ AMUNICJI MUSI BYĆ POLSCE ZAPEWNIONY.

Paryż, 20 sierpnia.

(PAT.). Havas. „Journal des Debats“ wyraża radość z powodu zwycięstwa, odniesionego przez Polskę, które mieć może za następny wpływ na ogólną sytuację polityczną. Polacy muszą odczuwać, że Zachód, którego strzegą nie jest obojętny na ich los. Obowiązkiem zasadniczym sojuszników jest przeszkodzić temu, aby obrona Polaków nie była paraliżowana przez zarządzenia, osłabiające ich siłę. Sprawa amunicji musi być natychmiast jasno postawiona, mocarstwa muszą przedsięwziąć wszelkie środki, aby wywóz amunicji do Polski był zapewniony.

DEPARTAMENT MARNY WYRAŻA SYMPATYĘ

Paryż, 20 sierpnia.

(PAT.). Radio. Rada główna departamentu górnej Marynary wyraziła życzenie, aby traktat wersalski został wykonany w całości, a zwłaszcza w tej jego części, która odnosi się do Polski i zwróciła się do ministra spraw zagranicznych z prośbą o przesłanie Polsce wyrazów sympatii.

„Times“ wyrażają uznanie Polakom.

Londyn, 20 sierpnia.

(PAT.). Havas. Omawiając sytuację na froncie polsko-rosyjskim, „Times“ wyrażają uznanie Polakom, których niewzruszona waleczność ocaliła Warszawę, i uważają, że obecne operacje wojenne wywrą bardzo wielki wpływ na rokowania w Mińsku. Wszyscy Niemcy — twierdzą w dalszym ciągu „Times“ — pragną zniszczenia Polski. Wypadki w Katowicach są jaskrawym dowodem, jak daleko sięga ich hardość.

ZUPELNA ZGODA MIĘDZY WASHINGTONEM A PARYŻEM.

Lyon, 20 sierpnia.

(PAT.). Radio. Wedle doniesień z Waszyngtonu, amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Colby oświadczył, że nota Milleranda do rządu waszyngtońskiego wykazała zupełną zgodę pomiędzy rządem francuskim i amerykańskim w sprawie konfliktu polsko-rosyjskiego. Mamy te same zasady — oświadczył Colby — co i rząd francuski w sprawie rosyjsko-polskiej. Co do uznania Wrangla przez rząd francuski, sądzi, że różnice między Waszyngtonem a Paryżem leżą tylko w polityce, a nie w celach zasadniczych. Co do polityki bolszewików oświadczył Colby, wystarczy obserwować różnice między polityką czerwonych a oświadczeniami ich rządu, ażeby łatwo przekonać się, iż teorie moskiewskie nie idą w parze z działalnością polityczną.

Neutralni!

BELGIA ZACHOWA NEUTRALNOŚĆ.

Bruszel, 20 sierpnia.

(PAT.). Rada ministrów postanowiła, że od czasu podjęcia rokowań w Mińsku Belgia zachowa neutralność w sporze polsko-rosyjskim.

CZESI NIE WYSTAPIĄ NIGDY PRZECIW ROSYJ.

Oświadczył to premier Tusar.

Nauen, 20 sierpnia.

(PAT.). Radio. Czeski prezydent min. Tusar ogłosił w trestetkim dzienniku robotniczym, że Czechosłowacy mają zamiar nawiązać bezpośrednie stosunki z Rosją. Naród czeski nie wystąpi nigdy przeciwko rosyjskiemu proletaryatowi.

„AUSTRYA MUSI ZACHOWAĆ NEUTRALNOŚĆ“.

Wiedeń, 20 sierpnia.

(PAT.). B. K. Sekretarz stanu Renner w wydziale spraw zagranicznych wygłosił expose na temat sytuacji zagranicznej, przyczem między innymi powiedział, że w ciężkich chwilach, jakie nawiądzają obecnie naród polski i ukraiński, Austria

musi zachować jak najściślejszą neutralność, ponieważ traktat pokojowy nie daje Austrii żadnej innej możliwości. Ponadto powodem dochowania neutralności jest to, że nawet najmniejsze odstąpienie od niej musiałoby grozić wielkimi niepokojami wewnątrz w czasie obecnego procesu socjalnego. Austria znalazłaby się wskutek tego w charakterze, z którego ratunek byłby bardzo trudny.

Cziczeryn obiecuje nie przeszkadzać komunikacji radiowej!

Dwie noty rządu sow. do Sapiehy.

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT.) Sapieha, Ministerstwo spraw zagranicznych, 18 bm.: Wasza delegacja prosi o zawiadomienie Was, że jej stacja radiotelegraficzna będzie komunikowała się z Waszą od godz. 2 do 4 według Greenwicha. Cziczeryn.

Warszawa, 20 sierpnia.

(PAT.) Dziś ministerstwo spraw zagranicznych

Co mówi zagranica?

Horsca, 20 sierpnia.

(PAT.) Dotychczas nie otrzymano żadnej wiadomości od delegacji polskiej z Mińska. wobec czego przypuszczają należy, iż wbrew zapewnieniom sowieckim że komunikacja będzie wolną dla obu stron, dla ci polscy nie mają możliwości zakomunikowania rządowi polskiemu swojej opinii co do przebiegu toczących się rokowań. Trudno przyjąć jako usprawiedliwienie tego stałego braku wiadomości, podane przez rząd rosyjski zawiadomienie o uszkodzeniu stacji radiotelegraficznej. Dziennikarzom towarzyszącym delegacji polskiej pozwolono udać się do Mińska.

Z OBRAD R. O. P.

Warszawa, 20 sierpnia.

(Telef.) (G) Porządek dzienny obrad R. O. P. obejmował komunikat posła Dubanowicza, oraz dyskusję nad notą rządu angielskiego, otrzymaną 11. bm. Na zebraniu R. O. P. punkt ostatni odpadł ze względu na wypadki wojenne, które uczyniły dyskusję bez przedmiotową (nota angielska, o której mowa dotyczyła znanych warunków rozejmu i pokoju między Rosją i Polską).

PLANY GEN. WRANGLA.

Wiedeń, 20 sierpnia.

(PAT.) B. K. z Bazylei. Jak podaje „Times“ z Konstantynopola, generał Wrangel stara się przerzucić swoje lewe skrzydło na lewy brzeg Dniepru i wkroczyć na Ukrainę i zająć Odessę. Wojska jego zostały wzmocnione przez 30.000 wieśniaków. Również i kozacy dońscy przyszl mu z pomocą. Wranglowi udało się przeciąć połączenie kolejowe między kozakami kubańskimi i główną armią.

Konflikt niemiecko-franc.

Sądy doraźne w Katowicach.

Sosnowiec, 20 sierpnia.

(PAT.) Dziś ujawniło się wzmocnienie energii władz policyjnych w Opolu. Usunięto dotychczasowego komendanta załogi, a powierzono załogę oddziałom francuskim i włoskim. Władzę w Katowicach objął generał Grabski. Główne ulice miasta zostały obsadzone większymi oddziałami wojskowymi. W gmachu teatralnym ustawiono karabiny maszynowe, naokoło zaś miasta armaty. Od jutra zacząć funkcjonować w Katowicach sądy doraźne. Dziś wieczorem przyszło w Katowicach do nowych starć z demonstrantami niemieckimi. W Sosnowcu słychać strzały i wybuchy granatów. Spodziewają się ataku na polski komisariat plebistytowy. Władze koalicyjne zarządziły odpowiednie środki.

SYTUACJA NA GÓRNYM ŚLĄSKU W OŚWIETLENIU NIEMIECKIM.

Nauen, 20 sierpnia.

(PAT.) W sprawie zajęć na Górnym Śląsku „Telegr. Union“ donosi, że polska akcja na Górnym Śląsku rozwija się dalej. Polacy obsadzili cały obszar graniczny Górnego Śląska, a miejscowości Szopienice i Mischenau są ich centrami operacyjnymi. W sile 2000 ludzi posuwają się P-

nie od niej musiałoby grozić wielkimi niepokojami wewnątrz w czasie obecnego procesu socjalnego. Austria znalazłaby się wskutek tego w charakterze, z którego ratunek byłby bardzo trudny.

nych nadesłało nam następujący tekst radiodepeszy, datowanej z Moskwy 19 bm.: Warszawa, Sapieha, Ministerstwo spraw zagranicznych. Wasze depesze będą natychmiast doręczane Waszej delegacji. Żadne przeszkody nie są stawiane delegacji w jej radiotelegraficznym komunikowaniu się z Warszawą. Cziczeryn.

facy do Katowic i zajęli już cały szereg miejscowości koło Katowic. Niemcy stoczyli dziś w nocy poważne walki z oddziałami polskimi. Na północ od Boguncy (?). Po stronie niemieckiej jest 12 zabitych i wielu rannych. Z powodu przewagi Polaków musiał się oddział „Sicherheitswehry“ cofnąć i zwrócił się o natychmiastową pomoc. Jak podają informacje niemieckie, Polacy mają zamiar ucieknąć dziś przed południem kopalnię górnośląską. Dwie kopalnie polskie strajkują. Miejscowość Dąbrówka została obsadzona przez „Sokolów“. Przewody wodociągowe uszkodzone. Wedle wiadomości — dotąd jeszcze nie potwierdzonej — mieli Polacy zająć Hutę Laury. Panują tam wielkie zaburzenia. Drukarnia Schelemanna została zupełnie zniszczona.

NOTA NIEMIEC DO FRANCYJ.

Nauen, 20 sierpnia.

(PAT.). Radio. Zaściana w zagłębiu Saary spowodowały rząd niemiecki do wystosowania do zarządu zagłębia noty z protestem przeciwko zachowaniu się wobec Niemców wojsk francuskich. Nota zaprzecza twierdzeniu Francji, jakoby rząd niemiecki straszył popierał.

Rozmaitości telegraficzne.

POŁOŻENIE W MEZOPOTAMII POWAŻNE.

Wiedeń, 20 sierpnia.

(PAT.) B. K. z Rzymu. Wedle wiadomości nadeszłych z Kairo, położenie w Mezopotamii jest poważne. W Bagdadzie trwają rozruchy powstalcze.

O UTRZYMANIE POLSKIEGO GIMNAZJUM W ORŁOWEJ.

Cieszyn, 20 sierpnia.

(PAT.) We czwartek dnia 18 bm. zjawiła się u ministra oświaty w Pradze Cabermana delegacja Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego w sprawie dalszego prowadzenia polskiego gimnazjum realnego w Orłowej. Imieniem Macierzy szkolnej zgłosił dyrektor Felix istnienie zakładu w Orłowej, przedstawiając krótką historię jego istnienia, pomysłowego jego rozwoju i jego znaczenia dla ludności polskiej, jako jedynego zakładu średniego w Orłowej i prosił ministra o życzliwą dla niego opiekę, zwłaszcza w obecnym okresie przejściowym. Minister przyjął życzliwie do wiadomości fakt istnienia zakładu, uznając istotną jego potrzebę i przyrzekł udzielić mu wszelkiej pomocy.

ARESZTOWANIE ZA ROZSIEWANIE FAŁSZYWYCH WIĘŚCI.

Kraków, 20 sierpnia.

(Telef.) (m) Z rozsiewanie fałszywych wieści o wypadkach na froncie i za opowiadanie, że Lwów został zajęty aresztowano wczoraj na dworcu w Krakowie 22 letniego Maurycyego Sitze- ra, abiturienta gimnazjalnego.

WYBUCH SKŁADU PROCHU W KRAKOWIE.

Kraków, 20 sierpnia.

(Telef.) (G) „Napród“ donosi: Wczoraj około godz. 6 po południu nastąpiła eksplozja prochu w forcie położonym między Włokowicami a Zielonkami. Proch eksplodował, jak śledztwo wyka-

teraz energia jego uchroni emigrację ukraińską od dalszej kompromitacji.

CZYJA PRAWDA?

(u) Departament miejski dla ustalenia szkód wojennych, poniesionych przez gminę miasta Lwowa, obliczył szkody wyrządzone przez Ukraińców na kwotę 44,967,684 kor. Obliczenia tego nie chce uznać „Hrom. Dumka” i pisze: „Co do szkód, wyrządzonych rzekomo (?) przez Ukraińców we Lwowie to jest to przeziryste kłamstwo. (Takich kulturalnych wyrazów używa organ ks. metropolity. — Red.). Jeżeli wojska ukraińskie wyrządziły jaką szkodę we Lwowie, to nie może, ona wynosić więcej, jak 4 miliony!! Wszelkie inne szkody winny być przypisane, zgodnie z prawdą, komu innemu(?) w związku z wiadomymi zająściami listopadowymi.”

„WPERED” OSKARŻA UKR. WŁADZE WOJSKOWE.

(u) Na stacji we Lwowie stoi ukraiński sanitarny pociąg kąpielowy, wyekwipowany wedle najnowszych wymogów higieny. „Wpered” żali się, że chociaż polski zarząd kolejowy obiecał dać maszynę, ukr. władze sanitarno-wojskowe nie chcą wysłać go na front, lecz każą czekać.

Lwów jako miasto frontowe.

Lwów, 21. sierpnia.

(g) Stało się i trudno temu zaprzeczyć: Lwów wszedł znowu w sferę bezpośrednio przy froncie leżących miejscowości. Mówiły zresztą już o tem komunikaty sztabu, mówiły odezwy przydyum miasta i generalnej delegatury, mówiło wiele, wiele innych oznak.

Ale najdobitniej zadokumentowały to wczorajszego popołudnia wyraźnie do śródmieścia dobiegające odgłosy strzałów armatnich. To o kilka czy kilkanaście kilometrów za miastem rozgrywała się bitwa, decydująca może o spokoju lub trwędze, bezpieczeństwie czy grozie całego miasta, o jego losie: szczęsnym w razie zwycięstwa lub tragicznym gdyby nieprzyjaciel miał sforsować linie obronne i gdyby grodowi naszemu przyszło się bronić, jak niegdyś, za czasów listopadowych — na ulicach.

I oto stała się rzecz najdziwniejsza, jaką można było kiedykolwiek obserwować na nastro-

jach ogólnych: Lwów, który — przynajmniej do otwarcie — bał się nieco, gdy front był nad Zbruczem i myślał o ewakuacji na wiadomość, że wróg zajął Brody, hukowi armatniemu przysłuchiwał się z zupełnym spokojem i powagą.

Dzisiaj, gdy każda godzina decydować może o życiu lub śmierci, miasto nasze odzyskało swą najwłaściwszą fizjonomię. Na ulicach, w tramwajach, lokalach restauracyjnych, wszędzie ten sam spokój, ta sama skupiona uwaga, jakkolwiek na wszystkich ustach i we wszystkich sercach — żyje jedno pytanie: jak jest na froncie?

I jest to całkiem zrozumiałe. Ci, których nerwy na przeżwanie chwil podobnych, jak obecna nie pozwalały, wyjechali dość wcześniej. A pozostali patrzą na siebie wzajem z tą sympatją i tem poczuciem mimowolnego zaufania, jakie łączy nieznanym sobie nawet osobiście żołnierzy jednej armii w chwilach niebezpieczeństwa.

Apel do Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Lwów, 21 sierpnia.

Tymczasowy Wydział Samorządowy wydał do podwładnych funkcjonariuszy poniższą odezwę:

Stoimy wobec faktu, że Lwów i jego najbliższa okolica została wciągnięta w bezpośrednią toczą operacyjną. Wszystkie siły zbrojne zajęte są odparciem najazdu i obroną miasta. Trzeba im zabezpieczyć spokój i bezwzględne bezpieczeństwo poza frontem.

Każdy obywatel, o ile się nie zgłosił do służby frontowej, obowiązany jest w takiej chwili oddać się do dyspozycji Organizacyom, których zadaniem jest służba wartownicza i służba bezpieczeństwa.

T. Wydział Samorządowy zwraca się do wszystkich swoich funkcjonariuszów z gorącym apelem, żeby czas wolny poza koniecznym urzędowaniem, poświęcili służbie nakazanej obecną sytuacją.

Należy uzupełnić szeregi Ochotniczej Legii Obywatelskiej.

Ażebym ułatwić spełnienie tego obowiązku, Wydział Samorządowy upoważnia szefów departamentów i oddziałów swoich do udzielania podwładnym zwolnienia od zajęć biurowych i udzielania pierwszeństwa obowiązkom służbowym w powyższej organizacji przed służbą biurową w granicach zakreślonych konieczną potrzebą urzędu.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1920.

RADY WŁOSCIANSKIE.

(u) „Wpered” wzywając towarzyszy partyjnych do składania podatku partyjnego, ogłasza, że zbieraniem jego zajmują się miejscowe robotnicze i włosciańskie Rady. Ciekawe byłoby dowiedzieć się coś bliżej o organizacji tych rad, a zwłaszcza włosciańskich. Może to już wzory bolszewickich rad sowieckich? Lecz to byłoby trochę przedwcześnie.

MINISTROWIE UKRAIŃSCY PODRÓŻUJĄ.

(u) Min. Banamowski i poseł z Finlandy Zaliżniak wyjechali z Wiednia do Berlina. Do Wiednia przybyli natomiast radca ministerstwa spraw zagr. Jeremiew i Mikołaj Wysylko ze Spaa („Wola”).

48 NA 192.

(u) „Hrom. Dumka” cytując notatkę naszą o szykanach cenzury i pociesza nas, że możemy zaficzać się do szczęśliwców, bo jej na 192 numerów skonfiskowano 48. „Radz liśmy się — pisze z rozpaczą „H. Dumka” — znawców prawa-specyalistów, lecz i oni nie nam nie poradzić.”

Ha! trzeba samemu sobie radzić!

BOLSZEWICY W PRZEMYSŁANACH.

Lwów, 21 sierpnia.

Wczoraj nad ranem patrol kozacki wpadł zmiennacka do Przemyśla. Na dworcu był już przygotowany pociąg ewakuacyjny, w którym umieszczeni też byli urzędnicy i straż policyjną powiatowej. Zaczęło się wzajemne ostrzeżwanie, podczas którego bolszewicy wyciągnęli z pociągu kierownika starostwa przemyskiego, sekretarza namiestnictwa lwowskiego, Poła i rozstrzelali go. Patrol po zabranii kasy podatkowej wycofała się z Przemyśla.

Komisarz Polko, Lwowianin, znany był i ogólnie lubiany w kręgach swych licznych znajomych, to też wieść o jego tragicznym zgonie budzi powszechny żal w mieście.

APOSTOŁOWIE BOLSZEWIZMU W WYBRANÓWCE.

Lwów, 21 sierpnia.

Jeden z naocznych świadków, który przybył dziś do Lwowa, udzielił naszemu współpracownikowi garść wiadomości, które poniżej podajemy:

Na dworzec kolejowy w Wybranówce wpadła wczoraj na koniach banda bolszewików, składając się z kilkunastu obdartusów. Na ich widok, kilkanaście osób czekających na dworcu na pociąg, rzuciło się w jednej chwili do ucieczki w kierunku wsi.

Tymczasem „wzrost” bolszewickie” weszło do urzędu ruchu i zażądało od pełniących służbę telegrafistek kluczy kasowych. Gdy jednak te odpowiedziały, że klucze kasowe ma naczelnik, a jego nietylko w urzędzie, ale nawet i w mieszkaniu nie ma, wówczas bolszewicy zabrali się do pracy, która trwała trzy godziny. Rozbili więc kasę stacyjną i po zabranii bardzo małej gotówki udali się do mieszkania naczelnika stacji. Tam przedewszystkiem przebrali się, następnie zaś pewną część rzeczy przedstawiającą większą wartość zabrali, a resztę mienia naczelnika i urzędniczek zaczęli hojnie przez okno rozdywać zgromadzonej gawiedzi.

Dokonawszy wedle swych zasad tak wspańiałomyślnego czynu, opuścili objuczeni lupem dworzec kolejowy, udając się w kierunku wsi. Po drodze jeden z nich spostrzegł uchodzącą chyłkiem za krzakami młodą nauczycielkę z pobliskiej wioski. Puścił się więc za nią w pogoń. Już ją nawet przytrzymał ręką, ale ten udało się szczęśliwie z objęć jego wyrwać i schronić do pobliskiej chaty. Ponieważ towarzysze jego zmienili kierunek jazdy, więc i on szybko podążył za nimi, zrezygnowawszy na szcze z zamiaru szerszenia idei socjalizacji kobiet w naszym kraju.

Bolszewicy w Sierpcu.

Warszawa, w sierpniu.

Ludwik Fidler, kamasznik z Warszawy, pojechał tydzień temu po żonę do Sierpca. Był świadkiem zajęcia tego miasta przez bolszewików. Oto, co o tem opowiadał:

Dnia 11 bm. około południa dano do Sierpca znać, że zbliża się ku miastu jakiś podjazd. Natychmiast zgromadzili się milicyanci miejscowi i okoliczni, razem kilkadziesiąt osób i wyszli na przeciw podjazdowi. Oddział kawaleryjski. Milicyanci dali ognia, ale musieli się cofnąć, bo bolszewicy zaczęli strzelać z karabinów maszynowych.

Za podjazdem podążyła piechota, która 12-go tj. we czwartek, weszła do Sierpca.

Tak dostaliśmy się w ręce bolszewickie. Łapy drapieżne. Zaraz tłuszcza oddziału zabrala się do rabunku. Mówili żołnierze bolszewicki, że pozwolono im rabować w ciągu dwóch godzin. Te dwie godziny jednak przedłagnęły się na cały dzień.

Widziałem — opowiadał p. Fidler — że rabunek odbywał się systematycznie. Bolszewicy rozbijali sklep za sklepem i zabierali literalnie wszystko. Furmanki czekały na rynku. Towary wrzucał na nie i wyprawiali. Dokąd? Odpowiadali: na kolej i do Rosji.

Ze sklepami skończywszy, zabrali się do domów. Na razie domki drewniane i biedne omija-

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy:

Przewodniczący: Galecki.

Członek T. W. S.: Lasocki.

Analogiczną odezwę wydał przez sądu apelacyjnego: Czerwiński do podwładnych sobie dykasteryi.

OFIARY WOJNY BOLSZEWICKIEJ.

Lwów, 21 sierpnia.

Od dwu dni co raz więcej przywożą do tuł szpitala państwowego cywilnych ofiar wojny bolszewickiej. I tak wczoraj przywieźli no:

1. Z Lipowiec, powiat Przemyślany, 23-letni Andrzej Andruszko,
2. Ze Słowity, powiat Przemyślany, 23-letnia Tonka Tkaczyżyn,
3. Ze Słowity, powiat Przemyślany, 13-letnia Marya Haluska,
4. Ze Słowity, powiat Przemyślany, 20-letnia Józefa Kazimarska,
5. Z Grzebleniec, powiat Żółkiew, 21-letnia Ahań Przystań,
6. Naście Błobran z niewiadomej na razie miejscowości.

Powyższe osoby zostały rannone cętko odłamkami bolszewickich nabojów we własnych zagrodach.

Ostatnia ofiara rannona jest ciężko w twarz i w usta. Wskutek tego od niej bliższych szczegółów, rodowodu, jakoteż miejsca jej zamieszkania na razie dowiedzieć się nie można.

Chodziło im o mrowane: tam lupu więcej. Dochodziło do tego, że przechodniom zdejmowali tu ty z nog i odzienie z pleców. Jak oni byli poubierani? Coś okropnego. Każda część ubrania, jak się to mówi — z innej wsi. Maskarada oberwańców. No, i tacy dotarli do nas... Ja zwykły człowiek nie umiem tego pojąć.

Ale wracam do rzeczy: udałem się do komendanta tej tłumaczy, żeby mi dał przepustkę na powrót do Warszawy. Roześmiał się i rzekł: „Na co wam Warszawa? Za parę dni dam, jak otrzymam rozkaz“.

Widząc, że to tak, poszedłem do domu i zacząłem się z żoną przygotowywać do ucieczki. Sposobność się nadarzyła. Bolszewicy po dokonaniu rabunków, czyli, jak mówili, po pracy, kazali żydom pod grozą dostawić wódki. Wódka się znalazła. Jak też zaczęli pić, tak pod wieczór całe dwa tysiące boloty leżały pokotem na ulicach piłane. Można ich było wszystkich nie tylko wziąć do niewoli, ale poprostu własnymi ich bagnietami pozakłówać.

Widząc, że to wszystko leży, jak bez życia, wysunąłem się z miasta i tak różnymi sposobami trafiłem do Wyszogrodu.

Taki był pierwszy dzień gospodarki bolszewickiej w Sierpcu.

Ochotnicza eskadra lotnicza.

Poznań, 19. sierpnia.

Z Poznania donoszą:

Naród cały zbroi się do ostatecznej, zwycięskiej rozprawy z wrogiem, stojącym już u bram stolicy. Tworzą się z inicjatywy prywatnej i oficjalnej formacje ochotnicze. Polski Aeroklub w Poznaniu, jedyna tego rodzaju organizacja w Polsce, postanowił własnym nakładem wystawić jak najprędzej Ochotniczą Eskadrę Lotniczą i rozpoczął już w tym celu zakup samolotów. Środki są jednakże szczupłe, a czas nagły. Po pierwszej eskadrze mają być stworzone następne. Akcja nie spełni swego celu, o ile nie znajdzie wydatnego i natychmiastowego poparcia społeczeństwa. Koszty są milionowe. Pamiętajmy, jak ważną rolę pełnia w obecnej wojnie lotnictwo i ile ono może się przyczynić do szybkiego zwycięstwa. Niechaj nasi rycerze powietrzni, narażający życie w karłowatych ekspedycjach, widzą pomoc i głęboką zainteresowanie w kraju. Polski Aeroklub prosi o poparcie swego przedsięwzięcia o składanie ofiar na cele Eskadry do banków lub redakcyi pism. Konta O. E. L. w Banku Związku Spółek Zarobkowych Nr. CCP 93347 i w Banku Handlowym w Poznaniu.

† Ignacy Radliński.

Warszawa, 20. sierpnia

Dnia 13. sierpnia zmarł w Warszawie Ignacy Radliński, wybitny uczony polski, badacz religii, filozof rozwoju prastarych dziejów i prastarych idel.

Urodzony w r. 1843 w Dubnie, ukończył uniwersytet kijowski i otrzymał tu odznaczenie za dwa studia: „O kierunkach nauk filozoficznych w XVIII w.“ i za rozbiór „Liber Agricolaë“. W Krakowie słuchał wykładów Kremera.

Radlińskiego nazywano polskim Renanem. Był tak samo, jak Renan, w Polsce niepopularny. Renan na starość wykładał w w Sorbonie przed pułkami lawami, bo miał niewyraźną wymowę. Radliński przez całe swe życie pełne wysiłków naukowych miał w Polsce puste audytorium. Nie miał go wtedy tylko gdy był nauczycielem gimnazjalnym, wykładającym początki historii dla młodzieży, co nie leżało w jego zamiłowaniach, lecz, co trzeba było robić dla chleba.

Co było przedmiotem jego badań i zdobyczy naukowych, o tem świadczą choćby następujące tytuły jego dzieł, osobno wydanych:

„Król Assur-bani-pal i jego biblioteka“, „Napis pamiątkowy króla Meszwy“, „Język assyryjski w rodzinie języków semickich“, „Słownik narzeczy ludów kamiczackich“, „Słownik narzecza Aino“, „Przeszłość w teraźniejszości“, „Historia

nauki o człowieku“, „Prorocy hebrajscy wobec dziejów i krytyki“, „Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie“, „Dzieje jednego Boga“, „Dzieje jednego z synów Bożych“, „Na przełomie dziejowym“, „Dwa dokumenty ludzkości“, „Dziestęcioro przykazań Bożych i deklaracja praw człowieka“, „Spinoza, rzecz historyczno-społeczna“.

Nie ustawał w pisaniu. Już w ostatnich latach sędziwego żywota przygotował do druku „Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie, serya druga“, „Apokryfy biograficzno-historyczne (Ewangelie i Dzieje apostołskie)“, „Dzieje trzech osób w jednym Bogu, Jezus Chrystus, Paweł Apostoł i Spinoza“.

Mówił swoim czytelnikom niekiedy prawdy bolesne. Oto w dziele o Spinozie zastanawia się, dlaczego wśród dziejów krytyki biblijnej nader rzadko szukać nazwisk polskich. Odpowiada na to, że przyczyną jest nienawiść religijna naszych tłumów.

Czy wszystkie prace jego stały na jednako-wysokim poziomie, czy wszystkie dorównały współczesnemu poziomowi wiedzy na zachodzie, to rozstrzygnąć należałoby pod kątem fachowej krytyki. Bo wszakże jest faktem, że w naszym piśmiennictwie był to fenomen, polski filozof religii, polski odważny myśliciel, polski bojownik postępowej wiedzy i zdobywca, wykuwacz idei wielkich.

NADEŚLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 4073

„APOLLO“
Od soboty 21 sierpnia
Niezwykła nowość włoskiej wytwórni „Roma“
TAJEMNICA NOCY
24-go kwietnia
sensacyjny dramat w 5 aktach.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 21 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Książę Kazimierz“ operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

W niedzielę, 22 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 akt. F. Lehara.

W poniedziałek, 23 sierpnia o godz. 7-mej w. (premiera) „Pomysł panny Franciszki“, komedia w 4 aktach P. Gavout'a.

Chochlik w Coloseum. Zupełnie nowy program 2 zabawne farsy: „Dorożkarz w zalotach“ i „Idjota“, nowo zaangażowane sily solowe i Bioskop. Bilety u Gabryela, Legionów 3. 1501

(g) Do Dowództwa Frontu Południowego. Z przykrością znów podkreślić musimy, że zarówno Toruń jak Lublin dzień w dzień otrzymują osobne komunikaty od dowództwa swych odcinków o sytuacji bojowej, a Lwów w dalszym ciągu tego dowodu zaufania ze strony Dowództwa Frontu Południowego doprosić się nie może. Czy miasto nagrodzone krzyżem „Virtuti Militari“ nie godne jest tyleż oznak pieczołowitości i ufności, co inne miasta Rzeczypospolitej Polskiej?

(g) Armaty. W tych ciężkich czasach mało rzeczy tak człowieka raduje, jak widok ciężkich dział, od których głucho postępuje matka ziemia, zdążających tam, gdzie mają wskazywać bolszewikom drogę do Moskwy. A takie właśnie mile widoki miewają od pewnego czasu Lwowianie. Do przejeżdżających na medaliki front armatek uśmiechamy się co dzień, jak do ruszających w bój dzieci, błogosławiąc je na drogę huk i sławy. To też nagłe wzmoczenie się odgłosu walki artyleryjskiej pod Lwowem tłumaczono sobie

wczoraj słusznie tem, że grają już nareszcie nasze „Kaśki“, „Janiki“ i „Zochny“ — i dlatego huk ten nie trwoga, ale spokój wlewał w serca mieszkańców.

Sp. por. Adam Petrażycki. Dnia 13 bm. zginął bohaterską śmiercią w obronie Ojczyzny, por. Adam Petrażycki. Dowódca 2 Bat. 6 DAK. Przez cały czas służby niezmiernie pracował nad zorganizowaniem Baterji, ćwicząc uczyć i wpajając w żołnierzy miłość Ojczyzny. Zyskuje wielką sympatyę przełożonych i podwładnych, będąc nie tylko dowódcą, ale i przyjacielem. Na opuszczony Radziechów odiera samodzielnie pięciokrotnie wznawiane ataki bolszewickie, wśród których, nieprzyjacieli o przeważających siłach naciera ze wszech stron. W walce tej idącej na białą broń, ranny już w nogę, z rewolwerem w ręku broni swych armat, pozostaje na stanowisku do ostatniej chwili; ratuje armaty, lecz sam pada śmiertelnie raniony drugą kulą w twarz. W osobie Jego traci Dywizyon jednego z najdzielniejszych oficerów, przyjaciela i obywatela kraju. Cześć Jego pamięci! Msza żałobna za jego duszę odbędzie się 23 bm. o 7:30 w kościele OO. Zmartwychwstańców.

Z żołnierskich nekrologów. W bojach pod Rudą nad Bugiem padł Stefan Bezkorowajny, sierżant 5 kompanji, 2 Bapnu M. O. A. O. Dwudziestotrzyletni młodzieniec, miał już bogatą bojową przeszłość za sobą. Żołnierz 6 pułku piechoty leg., ranny pod Sitowiczami nad Stochodem, jako irwalida, odbywał drogę do Huszt. Sptykamy go na odcinku Bemą w pamiętnym listopadzie. Ranny kilkakrotnie odbywa kompanię ukr. po Tarnopol. Obecnie na pierwsze wezwanie śpieszy do oddziałów małopolskiej armji ochotniczej. Mimo przeczuć, że będzie to jego ostatnia kampania, żegnając ukochaną żonę, by w pierwszych walkach swego oddziału paść śmiercią bohaterską. Zostawił po sobie najlepszą pamięć prawdziwie świetlanej postaci.

Dyplomaci koalicyjni na polski Czerwony Krzyż. „Kurier Warszawski“ podaje, że ambasador francuski w Warszawie, łącznie z lordem Gubernon, złożyli na polski Czerwony Krzyż 100.000 Mk.

Klerycy i młodzież zakonna zgłasza się do szeregów. Do dnia 16 bm. zgłosiło się w charakterze ochotników-żołnierzy za zgodą władzy duchownej do pełnienia służby w kompanji sanitarnej w Krakowie 62 kleryków. Ponadto do służby pomocniczej sanitarnej zgłosiło się ochotniczo 50 młodzieży zakonnej. Ochotnicy ci odbywają już ćwiczenia w mundurach wojskowych.

Szefowi biura prezydialnego Magistratu, przyznała Rada miejska tytuł i charakter radcy Magistratu, w uznaniu jego nader wydatnej pracy na dotychczasowych kierowniczych posterunkach. P. Mazurkiewicz kierował energicznie Centralnym Biurem zapomogowem i zasiłków wojskowych, silną ręką opiekował się kuchniami wojennymi, zarządzał 10 milionowym funduszem zapomogowym, a ostatnio zorganizował i prowadził na odpowiednim poziomie Miejski Zakład o dzieżowy.

Słusznie tedy oceniono należyte wydatne prace tego cichego pracownika, znanego zresztą ze swej uprzejmości wobec stron.

Poetka polska odcięta przez bolszewików. Dzienniki warszawskie donoszą: Znana poetka polska Savitri (p. Hanna Zahorska), pozostała do brownole w miejscowości zajętej przez bolszewików, w celu połączenia się z dziećmi, które bawiły w gubernji wileńskiej. Tymczasem dzieci p. Zahorskiej przybyły konno do Warszawy i matka znów jest od nich odcięta.

O usuwanie „orłów“, wplątanych w druty telefonijne. Zachodzą często wypadki przerw na liniach telefonicznych, których powodem są zabawy dzieci, tak zwane „orły“. „Orły“ te, wplątane pomiędzy druty telgr. łączą ze sobą poszczególne przewody telgr., wskutek czego powstają przerwy, których usunięcie zwłaszcza w pobliżu miast, trwa kilka dni. Wobec poważnych następstw jakimś szczególnie w obecnej chwili zagrażają podobne przerwy, konieczne jest, by ludność, idąc z pomocą władzom bezpieczeństwa, zwróciła na to uwagę i niszczyła z własnej inicjatywy owe „orły“, widziane obok trasy telegraficznej.

Za pośrednictwem lwowskiej Izby Rękodzielniczej złożył w dalszym ciągu do dnia dziesiątego następujące stowarzyszenia: kuźnicy, kowal i stelmachów, drogowców, instalatorów elektrycznych, zegarmistrzów, murarzy i cieśli, piekarzy i młynarzy, tudzież instalatorów wodociągów ogólną kwotę 87.282 marek i asygnatę skarbu polskiego na 100 kor. na rzecz naszej armii ochotniczej. Wymieniona kwota złożona do dyspozycji p. prez. Neumanowej, przeznaczona została na sprawienie bielizny, plecaków itp. zapotrzebowani dla żołnierza w polu.

(—) **Ostrzeżenie.** Jakies dwie oszustki, ubrane po wiejsku, chodzą po kamionkach, proponując najwymownie kupno masła po nader taniej cenie. Wczoraj jedna z łatwowniwnych Lwowianek kupiła od owych gosposi 170 dkg. masła za 230 mk. Po odejściu oszustek nabywczyni przekonała się dopiero, że padła ofiarą swej łatwowniwności, gdyż w środku masła był lód, który wskutek gorąca zamienił się już w wodę. Po wylaniu wody okazało się, że za 230 mk. łatwowniwna Lwowianka nabyła zaledwie 50 dkg. masła.

(—) **Wypadek podczas pracy.** W składzie drzewa budowlanego w Kleparowie wczoraj podczas pracy doznał ciężkiego uszkodzenia ciała robotnik tamtejszy Józef Pokrywko, liczący 48 lat wskutek usunięcia się na niego belki, które go ciężko potłukły. Pokrywkę odwieziono do szpitala powsz.

(—) **W pociągu** zdrażającym ze Stanisławowa do Lwowa przedwczoraj skradziono wśród scisku Wład. Boskiemu z kieszeni portfel z 2000 mk. i do kumentami.

(—) **Samochód** jadący wczoraj popołudniu ulicą Żółkiewską potracił przechodzącą 60-letnią R. Schmall tak silnie, że ta upadła na bruk i ciężko się zraniła w głowę. Wezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło nieszczęśliwą kobietę.

(—) **Znikł bez śladu.** Lazarowi Fruchtmanowi i Zygm. Mohłowi wczoraj przedpołudniem w kasie pożyczkowej przy ul. Brajerowskiej podczas nadawania 100.000 mk. skradziono na szkodę Towarzystwa „Galicya“ pakiet banknotów, zawierający 100 sztuk po 20 marek. W jaki sposób znikł pakiet, zawierający 2000 mk., tego nikt z obecnych w kasie wytłumaczyć nie umiał.

(—) **Kłozonkowcy** hulają. W wozie tramwajowym H. G. skradziono Edm. Łopuchowi z kieszeni marynarki portfel z 580 mk. — Dawidowi Rubenzahlowi w tramwaju K. D. czek amerykański i gotówką 5000 mk. — W tym tramwaju skradziono też Karolowi Patraszewskiemu srebrny zegarek wartości 1200 mk. i P. Reifekowi portfel z 575 mk.

(—) **Złotki we psy**, waleśające się po ulicach miasta bez kagańców napadają coraz częściej na przechodniów. I tak wczoraj jakiś pies ukąsił w lewą nogę 8-letnią Maryę Sochę, drugi zaś ukąsił w lewą rękę kupca Adolfa Scheina, liczącego 45 lat. W obu wypadkach pogotowie ratunkowe udzieliło pokasanyom pierwszej pomocy.

(—) **Kradzież strychowa.** Z zamkniętego strychu realności przy ulicy Murarskiej l. 24 skradziono bieliznę wartości 13.700 marek na szkodę prof. gimn. Seweryna Leszczyja. Kradzieży nikt nie zauważył.

(—) **Złodziej udający inwalidę.** Wczoraj do mieszkania Racheli Kock, zamieszki. przy ul. Słonecznej l. 25, przyszedł jakiś „młody inwalida“ i prosił o jałmużnę. W czasie, gdy właścicielka wyszła po pieniądze do pokoju „inwalida“ skorzystał z jej nieobecności w kuchni i skradł spodnie wartości 1000 mk. Poszkodowana kradzież spostrzegła wczoraj i puściła się w pogoń za inwalidą. Przy trzymała go na ulicy i oddała w ręce policyan'a. Na inspekcji policyi stwierdzono, że przytrzymał nazywa się Markus Jung, liczy 21 lat i nie jest wcale inwalidą. Na razie Junga zamknięto w areszcie policyjnych.

(—) **Skorzystała ze sposobności.** Antonina Lachowicz kupując wczoraj w sklepie przy ul. Leona Sapiehy l. 9 owoce, położyła na ladzie torebkę srebrną, w której było 600 mk. Z nieuwagi Lachowiczowej, która przez pewien czas zajęta była wybieraniem jabłek, skorzystała jakaś „panienka“, również gość i po zabraniu torebki z zawartością, opuściła niesposprzeżenie sklep. Na razie ślad za ową „panienką“ zaginął.

(r) **Zgorszeni Yankee.** Dziwne wrażenie u Amerykanów przybyłych do Paryża dla zakupów z dziedziny mody damskiej, wywołał fakt, iż spodniczki są szalenie krótkie, ceny natomiast ogromnie słone. Wszystkim dawnym przepowiedniom naprzekór, spodnice modeli obecnych są jeszcze krótsze i węższe niż poprzednie. Jedyną rzeczą, która nie stała się krótszą, jest wycięcie. Szczególnie formy przyjmują zwłaszcza wycięcie na plecach. Wybryki te wywołały u wielu obcych, zwiedzających wystawę modeli ogromne zgorszenie.

(r) **W którym miejscu znajdują się rogi krowy?** Przy pewnym egzaminie szkolnym w Anglii, postawiono uczniowi pytanie, czy rogi krowie znajdują się za uszami. Pytaniem tem wprawiono w kłopot mnóstwo uczniów. Zajmowało ono także umysły osób dorosłych. W parlamencie w Chio przedłożono niedawno wniosek wprowadzić w szkołach naukę o gospodarstwie rolnem. Większość członków parlamentu była temu wnioskowi przeciwna, tylko jeden z nich Mr. Braschler dla przekonania o konieczności tej nauki przedłożył im pytanie, czy krowa ma rogi przed czy za uszami. Ponieważ nikt nie potrafił na to odpowiedzieć, przychylnono się ze wstydem do owego wniosku i w ten sposób nauka o gospodarstwie wiejskiem została zaprowadzoną.

Ślub p. Edwarda Tippka, komisarza Dyrekcji Skarbu z panną Mieczysławą Skulską, odbył się w sobotę 14 bm. w kościele Maryi Magdaleny 4134

— 0 —

Casino de Paris. W sobotę 21 sierpnia i 22-go w niedzielę, dwa wieczory satyry i humoru, urządza E. Jaśkowski wraz z zespołem pierwszorzędnym sił artystycznych. — Bilety do nabycia wcześniej przy kasie CASINO DE PARIS. 4119

— 0 —

Ocalony na chwilę przed egzekucją.

Lwów, 21. sierpnia.

(g) Wczorajszej nocy rozegrał się w naszym mieście dramat, godny zanotowania, zwłaszcza, że tłem jego jest wojna, a smutnym bohaterem żołnierz i to zaledwie 18-letni.

Zomierz ten został (niedługo) wieczór wyrokiem sądu polowego skazany za dezercję na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok zatwierdzony przez zastępcę dowódcy O. G. Lwów, pułk. Jasińskiego niemo wykonać wczoraj nad ranem. Nieszczęsny młodzieniec na godzinę przed śmiercią odbywał spowiedź, po której wrzuszony do głębi kapelan wiezienny, zdolawszy uzyskać odroczenie chwłowe egzekucji, udał się do dowódcy O. G. Lwów, generała Lamezana-Salina, z prośbą o łaskę dla przestępcy, którego młodzieńki wiek pozwał na współczucie. General Lamezan powodowany tymi względami, w istocie orzekł wyrok śmierci, zamieniając go na karę 2-letniego więzienia.

Ceny ubrań wełnianych.

Nadmierna drożyzna. — Czy wina fabrykantów? — Prace komisji śledczej w Yorkshir. — Zysk przedwojenny 10.6 proc., powojenny 4.5 proc. — Wzrost kosztów odnawiania maszyn. — Zysk fabrykanta sukna wynosi 1 sz. od ubrania. — Zadłużenie przemysłowców. — Sprawozdanie zwłania fabrykantów od odpowiedzialności za drożyznę. — Kto winien?

Londyn, w sierpniu.

Ceny materiałów wełnianych są nadzwyczaj wysokie. Jest to fakt niezaprzeczony, który jednak wyjaśnić się da tylko przez zbadanie bardzo skomplikowanego procesu przemysłowo-handlowego. Podjęła się tego badania komisja wyznaczona przez angielski centralny Urząd dla zwalczania lichwy, a za podstawę swej pracy przyjęła przemysł wełniany (tweed coths) w Yorkshir.

Ponieważ większość przedsiębiorców w Yorkshir kieruje osobiście swymi fabrykami i prawie wszyscy przeszli poprzednio przez wszystkie działy tego przemysłu, komitet uważał ich

za specjalnie kompetentnych do udzielenia wyjaśnień. Powodzenie i niepowodzenie zależy w wysokim stopniu od metody przyjętej przy zakupie i sprzedaży, lecz fachowcy wyćwiczeni w doboraniu i przerabianiu surowca mogą stratę zamienić w zysk i jest rzeczą ogólnie w handlu uznana, że firmy pracujące z największym zyskiem, dają odbiorcom swym najlepszy towar.

Od zakupienia surowca, aż do sprzedaży gotowego ubrania klientowi upływa zazwyczaj dłużej do dwunastu miesięcy; tłumaczy to dlaczego wzrost lub spadek cen na rynku surowców odbija się w detalicznych cenach ubrań, dopiero znacznie później. W takich warunkach uzyskanie podstaw dla obliczeń porównawczych, jest bardzo utrudnione, i z tego też powodu komisja musiała uciec się do pomocy ekspertów. Przejrzano i porównano cyfry większej ilości firm reprezentacyjnych, zbadano też księgi kupieckie handlowców detalicznych i kooperatywy „Wholesale Society“.

Rezultat badań był taki, że, jak stwierdzono, czysty zysk wynosił przed wojną 10.6 od sta, przy sprzedaży po wojnie zaś procent przedstawiał znowu cyfrę 19.7.

Od zysku tego należało jednak porobić rozmaite redukcje z tytułu odnowienia urządzeń maszyn, nienormalnego ryzyka surowca i specjalnych nowych podatków, a wówczas zysk powojenny zredukował się do 4.5 proc. Jak ogromny jest wzrost kosztów za odnowienie, okazuje się np. z faktu, że maszyna do gremplowania, która przed wojną kosztowała 450 ft., obecnie kosztuje 2000 ft., szpulka kosztowała dawniej 7 s. 6 d, obecnie 31 s. 6 d., szpulka podwójna dawniej 13 s. 6 d., dziś 66 s. 3 6. Ogółem komisja obliczyła, że koszt za odnowienie maszyn wzrósł dwa i pół raza w porównaniu z kosztem przedwojennym. — Przemysł ten nie miał udziału w ostatnim procesie rekapitalizacji, gdyż rozszerzenie kapitału w przedsiębiorstwie odbywa się zazwyczaj z aktualnego czystego zysku. Tak zatem nowy podatek od zysków obciąża przemysł ten nadmiernie. Fakt ten przeciwdziała powstawaniu nowych przedsiębiorstw i tworzy sztuczną ochronę przed konkurencją dla starych firm, które miały wysoki przedwojenny wymiar podatku. W tych okolicznościach nie jest rzeczą zadziwiającą, chociaż w każdym razie fatalną, że ważne plany co do rozszerzenia istniejących i założenia nowych przedsiębiorstw musiały upaść z powodu niekorzystnych widoków.

Stwierdzono też, że w całym szeregu przedsiębiorstw w Yorkshir płaca robocza i ogólnie wydatki wzrosły trzykrotnie ponad przedwojenne; ceny surowca wzrosły czterokrotnie; wynikiem tego jest, że gdy sukno, którego cena przedwojenna wynosiła około 2 s. od łokcia (yard) dawało zysku 2 1/2 d., to sukno, sprzedawane przed rokiem po 8 s. od łokcia dawało zysku tylko 4 i pół d., a po redukcji kosztów odnowienia i podatku tylko 3 1/2 d. Z obliczeń tych wynika dalej, że gdy do ubrania, czy to gotowego, czy zrobionego na miarę ze sukna tego gatunku, a kosztującego cztery do sześciu Gwinei, potrzeba sukna za 28 sz. zysk fabrykanta sukna wynosiłby (po przeprowadzeniu powyższych redukcji) 1 s. od ubrania. Do tego należy uwzględnić że w ciągu ostatnich 12 miesięcy koszt wzrósł o 25—30% i podnoszą się wciąż jeszcze. Wobec znacznego zapasu materiału przygotowanego, nagły spadek cen byłby wprost klęską dla przemysłu. Jak mało przedsiębiorstw mogłoby przetrwać taką stratę, tego dowodem jest fakt, że nigdy jeszcze kredyt bankowy nie był w tak wysokim stopniu, jak obecnie wyzyskany przez ten przemysł.

Tak więc sprawozdanie komisji śledczej zwłania fabrykantów z odpowiedzialności za nadmierny wzrost cen ubrań wełnianych. Tem samem komisja spełniła swoje zadanie. Nie mniej jednak drożyzna ubrań wełnianych pozostaje nadal niewyjaśniona. Ubranie gotowe przechodzi bowiem od momentu fabrykacji sukna aż do sprzedaży w detalicznym handlu konfekcyi przez ogromny szereg czynności rozdziałczych i handlowo-przedsiębiorczych i w tym to skomplikowanym procesie pośrednictwa — po gruntownym zbadaniu znalazłoby się właściwe przyczyny jego drożyzny.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcje bankowe ze sztuką łączoną z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid.	Placa	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370	---	---
Bank małopolski	400	32	550	---	---
Bank hipoteczny galic.	400	23	580	---	---
Bank hipot. ziemny	400	24	340	---	---
Bank powszech. kredyt.	200	17	215	---	---
Bank przemysłowy	400	20	450	---	---
Bank ziemski kred. galic.	400	33	385	---	---

II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850	---	---
Tow. akc. Chodorów	200	---	1000	---	---
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560	---	---
Fabr. cementu „Portland Szczakowa”	200	40	---	---	---
Tow. akc. „Galicja”	400	100	15000	---	---
Tow. akc. Gafota	200	---	1050	---	---
Tow. akc. Górka	200	22	1400	---	---
„Oikos”, zakł. prz. drz.	1428	---	2800	---	---
Polska nafta	700	---	1100	---	---
Polskie Tow. handlowe	200	30	330	---	---
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350	---	---
Zakłady elektr. „Siersza”	200	8	750	---	---
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	---	1450	---	---
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400	---	---

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół pra.	88	90	---	---
Bank hip. gal. 4 i pół pra.	88	90	---	---
Bank hip. gal. 4 pra.	83	85	---	---
Bank hip. ziem. 4 i pół pra.	92	94	---	---
Bank kraj. gal. 4 i pół pra.	94	96	---	---
Bank kraj. gal. 4 pra.	90	92	---	---
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół pra.	91	96	---	---
Tow. kred. gal. ziem. 4 pra.	83	90	---	---
Bank kred. ziem. 4 i pół pra.	88	90	---	---

Obligacje za 100 marek (bez kuponu bieżącego.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół pra.	86	83	---	---
Komun. Banku kraj. 4 pra.	81	83	---	---
Koleje lokal. Banku kraj. 4 pra.	78	80	---	---
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 pra.	80	82	---	---
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 pra.	80	82	---	---
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 pra.	80	82	---	---
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 pra. (szkol.)	82	84	---	---
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół pra.	84	86	---	---
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół pra.	86	88	---	---
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80	83	---	---
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80	82	---	---
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80	82	---	---

Waluty i dewizy nienotowane.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 20 sierpnia.

Na giełdzie zupełny zastój, poza giełdą obrotu w markach niemieckich, które straciły we Lwowie 7, a w Krakowie 8 punktów i w lejach, które podrożały o 10 punktów.

Kurs rubli słabszy o 15 punktów, z powodu silnej podaży i braku popytu.

Nieostemplowane korony o 20 punktów tańsze.

Między Krakowem a Lwowem dyferencja w kursie dewizy na Wiedeń wynosi 10 punktów.

Dolary awansowały we Lwowie o 15, w Krakowie 18 punktów.

Uspokojenie targu nerwowo, tendencja chwiejna.

KRAK. CEDULA GIEŁDOWA.

Kraków, 20 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
4 pre. poż. kraj. z r. 1893	74	76	---
4 " " " z r. 1908 szkolna	76	78	---
4,5 pre. poż. kraj. z r. 1913	78	80	---
4,5 " " " z r. 1914	80	82	---
4 pre. poż. m. Krakowa z r. 1909	74	76	---
4 pre. poż. m. Lwowa	72	74	---
4,5 pre. obl. Banku kraj.	79	81	---
4 " " " kol. " "	76	78	---
4 " " " " " "	71	73	---
4,5 pre. listy zast. Banku kr.	86	88	---
4 " " " " " "	84	86	---
4,5 " " " " " hip.	80	82	---
4 " " " " " 60-let. " "	77	79	---
4,5 pre. listy Banku galic. dla handlu i przem.	82	84	---

4,5 pre. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	82	84
4,5 pre. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	82	84
4 pre. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	80	83

Akcje bankowe:

Polski Bank Przem.	400	450
Bank hipoteczny	550	580
Bank Małopolski	550	590
Ziemski Bank kredyt.	380	400
Powsz. Bank kredytowy powoz. T. A.	200	---
Polskie Tow. handl.	320	370
Handl. Sp. Akc. Impex	200	240
Zieleniewski	1400	1500
Górka, Fabr. cementu	1300	1400
Siersza, Zakłady gór.	---	---
T. P. G.	2500	3200
Polska Nafta	950	1050
„Lemiesz”, fabr. maszyn	1550	1650

Waluty i dewizy nienotowane.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 19 sierpnia.

Wobec zbliżenia się frontu do miasta naszego, dowóz z okolicznych wsi jest coraz mniejszy. Ewakuowani przywożą ze sobą stosunkowo dużo drobiu, który sprzedają po cenie tańszej, niż dotychczas. Miasto cierpi już na brak mleka i nabiału, a o ile można zdobyć, trzeba za nie płacić pańskie ceny. Dominującym artykułem na targach są wciąż jeszcze jabłka i gruszki.

OGŁOSZENIA

Okazynie do komisowej sprzedaży:

FORTEPIAN warszawskiej marki palisandr. w b. dobrym stanie
FORTEPIAN Bösendorfera mahoniowy mało używany
PIANINO mahoniowe prawie nowe

Skład fortepianów „MONIUSZKO”
 ul. Zimorowicza 10.

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Kolegów jedn. sierż. Maks. Rottera, 3 komp. V. Baonu lwowskiego upraszam o łaskawe udzielenie mi wiadomości o nim. Zygmunt Rotter, Przemysł, Zielona 35. 4125

POSADY I PRACE

Leżyderyusz Frankowski, rządowo upoważniony geodeta, wykonuje parcelacje i pomiary, Lwów, Krupiańska 1, 2, II. p. 4107

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Pokój umeblowany dla dwóch osób z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia, umowa tygodniowa, Kochanowskiego 22, I. p. na lewo. 4133

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Odkupię lub wynajmę interes na przynajmniej ulicy. Zgłoszenie pod „Sklep” w Administracji. 4075

Kupię fortepian lub pianino do nauki, 2 pierzyny i 4 poduszki razem lub osobno. Zgłoszenia pod „Ewakuowany” do Adm’n. 4128

Zelówki, obcasy z gumy automobilowej. Fabryka skórki, Jagiellońska 16. 4129

Odkupię urządzenie domowe wraz lub bez pomieszczenia. Zgłoszenia pod „Meble” w Administracji „Gazety Wieczornej”. 4063

ROZMAITE

Ostatnie kreacje form damskich i męskich na sezon przysły, już nadeszły do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy filcowych i słomkowych Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 3 (własny gmach fabryczny) Stacja tramwaju HG. Wazelskiego rodzaju przeróbki wykonuje najdokładniej i najstaranniej.

NEKROLOGIA

FELIKS GINTOWT - DZIEWIAŁTOWSKI - UBYSZ

radca Wydziału krajowego zmarł dnia 20 sierpnia 1920 r., zaopatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 8.

W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 22 sierpnia 1920 r., o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej 64 a, na cmentarz Łyczakowski. 4132

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.
 Lwów, dnia 20 sierpnia 1920.

Popierajmy przemysł swojski!!!

Kapelusze damskie, męskie i dziecięce, w najlepszych gatunkach po cenie fabrycznej poleca **PIERWSZA KRAJ. FABRYKA KAPELUSZY** filcowych i słomkowych 2699

Rudolfa Neuwelta

Lwów, Balonowa 3 — własny Gmach fabryczny. — Stacja tramwaju H. G.



SUBSKRYBUJCIE

DWIE

POLSKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE

PRZECZYTAJCIE

NAJŚWIEŻSZY NUMER

SZCZUTKA!

SZCZUTER, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,

SZCZUTER, to niezawisły organ satyry politycznej,

SZCZUTER, to najm. lektura w sez. podróży wgóry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOŚI 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów, ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich biurach dziennikarskich i trafikach.